

# Kwiaty wiosny - pierwsze zwiastuny zmiany pór roku

Marzec w pełni. Słońce grzeje coraz odważniej, coraz chętniej korzysta z gościny puszczańskiej krainy. Pod wpływem kojącego ciepła zimowa puszcza budzi się. Wraz z pierwszym skokiem temperatur runo leśne nieśmiało zieleni się, pierwsze kolory przebijają się przez brąz, mahoń i heban powędrych liści. Spacerując po marcowym lesie z radością odkrywamy pierwsze kwiaty.

Jako pierwsze budzą się **przebiśniegi** – to pierwsze „zielne” jaskółki nachodzącej wiosny. Zima im nie straszna, przebiśniegi dziarsko pokonują śnieg pnąc się w górę. Oporność na zimowe przeciwności losu wynikają z charakteru kwiatka - przebiśniegi są minimalistami w kwestii wymagań atmosferycznych, rosną spokojnie nawet przy niedostatkach słońca, ba! znacznie lepiej czują się w cieniu i nie lubią się afiszować z własną urodą. A są to kwiaty przepiękne, ich słodki zapach wabi nie tylko spacerowiczów, ale także zaspane pszczoły. Wraz ze wzrostem temperatur pszczele menu powiększa się; w białowieskim mateczniku widać także **przyłaszczki**. Nieśmiało rozchylają swoje fioletowe kielichy, zażywając odżywczych kąpeli słonecznych –korzystają z okazji, póki na drzewach nie pojawiły się liście, bo wraz z nimi o uwagę słońca będzie trudno. Gdy podczas spacerów natrafimy na skupisko przyłaszczek przyjrzymy się im dokładnie- czy dostrzegacie w kształcie ich płatków coś znajomego? Łacińska nazwa przyłaszczki (w XV w. nazywanej *podłaszczką*)- *Hepatica* pochodzi od greckiego słowa *hepar* i oznacza wątrobę. Autorem tego nietypowego skojarzenia jest medycyna ludowa, która zalecała stosować przyłaszczkę w schorzeniach tego narządu jako środka przeczyszczającego. Powrót do medycznych tradycji jest jednak niewskazany, gdyż po pierwsze- przyłaszczka jest dziś rośliną podlegającą ochronie (tak więc zrywać jej nie wolno), po drugie- od czasów średniowiecznych wierzeń medycyna wykonała stumilowy krok i dziś wiemy, że jest to roślina trująca, powodująca m.in. zapalenie błony śluzowej jamy ustnej, żołądka i jelit, a nawet nieodwracalne uszkodzenia nerek. Morał z tego, że urocza przyłaszczka rośnie, by cieszyć oczy nie zaś nasze żołądki :)

Pod wpływem ciepła swoje pąki rozchylają także **zawilce**. Gatunek znany pod wieloma nazwami- jako "dzbanuszki wiosenne", "koperek" czy "róza wiatrowa", tworzy przepiękne kobierce kwiatów skąpanych w soczyście zielonych liściach. Nazwa naukowa (*Anemone*) wywodzi się z greckiego słowa *anemos* oznaczającego wiatr- tak jak w przypadku przyłaszczek i tu imię ma swoje znaczenie. Niegdyś wierzono, że rośliny te kwitną tylko na wietrze. Dziś wiemy, że to rozkwitu potrzebują przede wszystkim słońca. A tego ostatnio w puszczy pod dostatkiem. Pakujmy więc plecak, chwytajmy kije do nordic walking w dłonie i ruszajmy tropić zwiastuny wiosny.

Katarzyna Nikolajuk

11054482\_823888617686423\_2560561538064912578\_n.jpg

przebiśniegi.jpg or type unknown

DSC\_0119.JPG or type unknown

DSC\_0153.JPG or type unknown

DSC\_0167.JPG or type unknown

DSC\_0156.JPG or type unknown

DSC\_0200.JPG or type unknown

DSC\_0230.JPG or type unknown

P3250153.JPG or type unknown

DSC\_0192.JPG or type unknown

DSCF2291.JPG

Image not found or type unknown